

Andrzejewski Hieronim
Siedlce Mieszka I 26/3

Siedlce 26 I 2007

Do Pana Prezydenta m. Siedlce

Protest

Szanowny Panie Prezydencie! Głosowaliśmy na Pana... a Pan wziął na zastępcę „Zomowca”. Pan nie przecież, że to są bandyci, którzy nas bili, dręczyli, znęcali się, pałowali i do teraz śmieją się z nas. Nachopali się mają dobre stanowiska i b. duże emerytury w porównaniu do nas np. ja 800 zł, żona 600 zł. Ich miejsce powinno być w więzieniu, a nie Vice Prezydent! (ich motto to nie ja to inni).

Opiszę Panu fakt jak oni z nami się obchodzili: n.p. moja rodzina: I rewidzja za napis na ruze leżący pomiędzy „Hetmanem a Muchanką”, II za okradziony żekomo kiosk, III za ukradzione koła sam. IV za ukradzione lampy sam. - których szukali pomiędzy książkami, V za „Radio „S” VI za ulotki itd. Internowanie, Tapanki z ulic i Hiżienia, syn Mirasława z ul. 3² Maja, drugi raz za Restauracją „Nowa” s. Leszek w Sokotowie i Gdansk - pałowanie za opornik w kłapie, c. Joanna w Opolu, s. Zbigniew zdążył uciec do Niemiec, Mnie często wzywano do SB i trzymano godzinami, mi proponowano wyjazd z rodziną za granicę - dadzą paszporty i bilety w jedną stronę. Grożono, że może mi coś złego się spotkać w drodze do Hegrona, gdzie dodatkowo na 1/2 etatu.

Jak dowiedzieli się że któryś dostał pracę - być zwolniony. Na Hesele Mirka z Hiżienia uzyskaliśmy zwolnienie 5 dni na własny ślub. Przyjechała rodzina z Hiłszczyzny w odwiedziny - zamknęli mnie i żonę na kilka godzin pod zaizutem handlu złotem. Gdy dowiedzieli się, że s. Leszek ma się żenić, na poczcie przyjęli zaproszenia dla rodziny - i Hesele bez rodziny. Na Hesele napis „Szczęść Boże” drukiem „S”, kazano zdjąć, bo oddział „rozpięzły wesela”. Dom pod obserwacją „Zomo” i każdy nasz ruch. s. Mirasława z obozu uciekł, trzeba było co tydzień zmieniać kryjówkę, jednocześnie będąc śledzonym / raz udało się ich zgubić, w Poznaniu Hsiadłem do pociągu do Torunia - „Zomo” też drugimi drzwiami, ja Hsiadłem z drugiej strony, oni pjechali. s. Leszek założył głodówkę w Hiżieniu w Siedlcach - utajono w zamio: że „wykończenia”. Po 12 dniach na naszą prośbę nie pozwolili dopuścić ani lekarza ani pogotowia. Internowania Między Nar. Org. Francjoiwieka z Genewy i Holna Europa.

Ofciet mój wywieziony na Sybir, siostra na Ural, brat z pociągu im uciekł. Zostawiliśmy na Hiłszczyźnie duży majątek, a by być w Holnej Polsce i oto taka była nasza Holność. A takich rodzin jest b. dużo n.p. Gólanwscy, jeden z nich do dziś jest kaleką i ma najmniejszą rentę, po ścieżce zatkawia w Kwidzyńcu.

Panie Prezydencie prosimy wziąć to pod uwagę!



Z poważaniem